GAZETA KRAKOWSKA

Prenumerata kwartalna złp. 12.

N^ER 282.

Pojedynczy numer na welinowym papierze gr. 10.

PIĄTEK DNIA 18 LISTOPADA 1831 ROKU.

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porownania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień	godzina	Barometr na 0° r.	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
	7	27 1, 172	— 0. 6	— 5.0	półn. wsch: słaby	Pochmurno	
17.	12	„ 1, 682	† 3. 4	— 6,0	Półn. za wicher	pogoda z chmur:	deszcz.
	3	„ 1, 949	† 3. 6	— 6 0	„ sredni	chmury	„
	9	„ 3 201	† 1. 6	— 5,0	„ słaby	„ „	

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 5 *Listopada.* — Krol przedsięweźmie d. 8 b. m. 12dniową podróż do departamentów północnych. Towarzyszyć J. K. Mci będą oba starsi synowie, xiążęta Orleanu i Nemours.

Bankierowie genueńscy, którzy w cześnie Berry r. b. wypłacili wexel na 5000 fs. wypłacili teraz drugi na 10,000 fs. zaliczone te pieniądze zabypotekowane są bankierom lonyńskim na dobrach Chambord i Rosny.

Z Algieru donoszą pod d. 22 października "Przybyła tu o 40 godzin drogi od Oran poławiająca korale łódź przywiozła wiadomość, że w Oran odkryty został spisek, do którego należało kilkunastu znakomitych tamecznych mieszkańców; jen. Boyer kazał ich uwięzić i 8 z nich zaraz rozstrzelać. Pod zachodnim brzegiem Oranu postrzeżono dwa statki z Gibraltaru przybyłe, mające banderę sardyńską i angielską, które chciały wylądować broń i ammunicyą. Wspierany od kilkunastu wojowniczych szczepów Cesarz marokański, trzyma ieszcze zawsze woyska swoie w Tremezen, i posiada znaczne stronnictwo w tey prowincyi. — Przybyły tu dwa batalliony cudzoziemskiey legii na fregatach *Galatea* i *Artemiza*, które odwiozą na powrót do Francyi dwa batalliony 20 liniowego pułku."

Dotychczasowy dowódca osadzającego Grecyą woyska francuzkiego, jen. Schneider, napisał następujący list do redakcyi dziennika *Temps*: "W chwili popełnioney zbrodni na hr. Capodistrias słyszeć się da mnóstwo wyroków wzglęgem tego męża stanu, a iego nieprzyiaciele i może mordercy usprawiedliwiać będą rzekomo chwalebny swóy czyn, powinnością iest rzetelnego męża oddać zasłużoną sprawiedliwość pamięci poczciwego męża i przyiaciół wolności zwrócić uwagę na rozsiewane o podobne przeciwne wieści. Hr. Capodistrias był wprawdzie bardzo ambitny, ale poświęcił się tak dalece miłości oyczyzny, że on tylko był w stanie zaręczyć potrzebom kraiu i zachować go od anarchii. Rządził nim iak tylko mógł naylepiey, ale walczyć ustawicznie musiał przeciw uroszczeniom niektórych rodzin i osób. Arystokracya, która

pragnęła tylko przywileiów dla siebie, i pognębienia ludu, zabiła go pod pozorem wolności. Polityka angielska wspierała iego nieprzyiacioły, gdyż Anglia niczego nie obawiała się bardziey, iak ustalenia potęgi greckiey. Bez wątpienia hr. Capodistrias zaniedbał niektòre interessa, a mianowicie żądania, sprzyiaiąc massom, na których wsparciu mògł iedynie polegać. Ale iakież to interessa i żądania miał do załatwienia! W kraiu, który niedawno ięczał w srogiey niewoli, użyć często musiał despotycznych form i środków, lecz należy mieć wzgląd na okoliczności i iego zamiary. Prezydent Grecyi utrzymywał się z własnego maiątku i nigdy nie trwonił grosza na czczą okazałość i kosztowną etykietę. Dla okazania śmiałości iego morderców, dodaię, iż nigdy się strażą nie otaczał lub innych przezorności używał. Widziałem go iak podczas obiazdu Morei z kilku cywilnemi urzędnikami przedzierał się przez zbroyne massy. Często niedowierzałem iego polityce, ponieważ był szefem obcego rządu, ale szlachetnemu iego postępowaniu i wysokiem cnotom oddać muszę zupełną sprawiedliwość.,,

Londyn 4 *Listopada.* — Onegday o godzinie 2giey z południa, ziechał tu krol z Brighton, o 3ciey dawał posłuchania, a potem prezydował na tayney radzie, na którey uchwalona została odezwa krola do ludu i 1000 fs. nagrody za odkrycie sprawców zaburzeń w Bristol, Nottingham, i t. d.

Zaraz po ukończoney tayney radzie odiechał krol na powrót do Brighton. Ministrowie zgromadzili się potem w mieszkaniu hr. Grey i odbyli gabinetową radę.

P. Wetherell, który był przyczyną nieszczęśliwego zaburzenia w Bristol, i cudem tylko ztamtąd przebrany za masztalerza uszedł, znayduie się tu wielce zmieszany.

Biskup bristolski przybył tu także.

Oto iest liczba zapalonych w Bristol publicznych i prywatnych gmachów: 1) Ratusz zupełnie spalony, który wprzód złupiono i spustoszono; 2) Brigedem, więzienie cywilne, z którego pierwey wypuszczono więźniów, spalone; 3 i 4) dawne i nowe krymilne więzienie; 5) dom konsumpcyyney opłaty; 6) deptakowy młyn, którego szczątki w rzekę wrzucono; 7) pałac biskupi, który wprzod szturmem wzięty i potem podpalony został (wiadomość iakoby i kościół katedralny był spalony, niepotwierdza się); 8) dom prezydenta i 30 sąsiedzkich, których palenia się pospólstwo gasić niedozwoliło; 9) dom celny z którego pierwszy zapas wina wyprożniony, a towary na ulicę wyrzucone zostały. (O spaleniu domu obłąkanych, o którem wczoray doniesiono, niema więcey wzmianki, a zatem nie musi bydź spalony.)

Dziennik *Globe* zawiera z listu z Bristol pod dniem 1 listopada co następuie: "Nakoniec po okropnych scenach buntu i spustoszeń możemy wolno oddychać. Władze nasze podaią liczbę zabitych i ranionych do 348. Ale gdy dodamy i tych, którzy w prywatnych domach poginęli, tedy liczba pierwszych i drugich doydzie do 500. Wielu podpalaczów padło ofiarą własney zbrodni bo wpadaiąc ze słomą, drzewem i innemi palnemi materyałemi do domów i one zapaliwszy, popijanu znaleść niemogli drogi do wyyścia. Wczoray po południu wszedł tu pułk piechoty. Wszystkie zrabowane rzeczy, które tylko można było odebrać, złożone są w kościołach i są równie iak więźnie przez żołnierzy strzeżone. Dziś oczekiwany tu ieszcze iest ieden pułk; przybył z Londynu jenerał, dla dowodzenia naczelnie całą woyskową siłą. Sklepy są dziś po większey części otwarte i wszyscy uczciwi obywatele wykonali przysięgę iako konstablowie. W sobotę odbędzie się publiczne zgromadzenie, dla rozważenia postępowania magistratowych osób. Zrządzona szkoda wynosi ogromną

summę. Dowiaduiemy się, że reiestra domu konsumpcyiney opłaty wyratowane z płomieni zostały. ,, — Tenże dziennik przypisuie przywrócenie spokoyności w Bristol szczególniey tameczney unii. Sądzi nawet, że gdyby urządzenie tey unii było rozciągleysze, nigdy niebyłoby przyszło do tak wielkiego zaburzenia. Nalega więc o formowanie iak naywięcey politycznych unii, iako iedyny środek do utrzymania publicznego porządku przy teraźnieyszem wzburzeniu umysłów.

Hunt wydał dwa adressy do swych konstytuentów w Preston, w których w nayostrzeyszych wyrazach czyni teraźnieyszemu ministeryum (z stronnictwa Whigów) wyrzuty że zamiast zaprowadzenia oszczędności, powiększyło listę penssyy przez wyznaczenie krolowey 100,000 fs. wdowiey pensyi, Xężnie Wiktoryi przyczynienie 10,000 i 16,000 fs. wbudowało w Windsor, wolność druku ucisnęło, dochodzenie morderstw w Tydwil zabroniło, bil reformy pokaleczyło, i t. d. Obiecuie co tydzień wydawać podobne adressy dla zbudowania ludu i wydobycia z niewoli Press londyńskich.

Xiążę Sussexu kupił w pobliskości Maistone maiętność niegdy Penna, założyciela Pensylwanii.

Goniec z Bruxelli przywiózł tu onegday wiadomość o przyięciu przez izbę reprezentantów traktatu pokoiu.

Nakoniec ukończył się dawno ciągnący wybor lorda prezydenta Londynu. Ławnicy obrali na nowo przysięgłego prezydenta P. Key.

ROZMAITOŚCI

Dokończenie listu młodego Polaka o literaturze polskiey, pisanego do P. Bonstetten.

Pośród wybuchnionych poźniey woien okropnych zamilkła przy szczęku oręża lutnia poetow. Szwedzi, Turcy, i Tatarzy rzucili się na nasze piękne prowincye i krwawa woyna wszczęła się po międzi narodem, lubiącym niepodległość swoię, i sąsiadami, gotowymi zawsze do pustoszenia oyczyzny Polaka ogniem i mieczem. Tym sposobem przez dwa wieki prawie odwróciły się umysły od sztuk i umieiętności i tylko o ocaleniu swobód własnych myślano: przez dwa wieki nie było w Polszcze żadnego prawie ramienia, któreby w kolebce ieszcze nie uczyło się robić orężem i w walce kopią ciskać. To dla oświaty tak niepomyślne położenie rzeczy iednę przynaymniey zostawiło Polakom gałąź literatury, to iest: krasomostwo i niebrakowało na mężach, którzy lubo zbroczeni krwią nieprzyiaciela, powstawali iednak i ze spokoyną wymową naradzali się nad środkami ku obronie kraiu, w którym popioły ich przodków spoczywały. ,, Tu autor przechodząc do nieszczęśliwego panowania Zygmunta III. kreśląc te czasy fanatyzmu i znikczemnienia, tyle wpływu maiące na ułumienie wszelkiey cywilizacyi, wspominaiąc o owey pedenteryi scholastyczney, która żywiona od tronu, zasiadszy mównicę senatu i katedry szkół ponżonych, upadek teyże cywilizacyi przyspieszyła, tak maluie daley ten obraz poniżenia: "Na mieysce prostych wyrazów dawnych poetów nastąpiły brzmiące okressy i metafory, napuszoność uchodziła zastyl wzniosły, a uczona przesada zastąpić miała piękność naturalndgo uczucia i myśli. Ale iak często pałaiące błyskawice zasępione niebo światłem napełniaią, tak też zdarza się także, że wielcy ludzie pośród ciemności wieków wychodzą. Jezuita Skarga rzucał pioruny z mownicy na namiętności i nieobyczayność świata z taką krasnomowczą śmiałością, iaka ze wszech miar Bossueta godnaby była. Cywilizacya w Polszcze nigdy wszelako zupełnie nie upadła. Dowodem tego iest ta okoliczność, że gdy w Europie często o złe zrozumiane słowo lub błędnie wyłożone zdanie walkę toczono, chrześcian rozmaitych wyznań zdroie krwi we Francyi

Niemczech i Anglii w obronie prawdy swych zasad wylewali, Polska nie znała żadnych woien religiynych. Mimo tego iednak wystawiaią dzieie Polski w 17 wieku tylko ponury, zagmatwany obraz, którego roziaśnić nie zdołał ulotny odcień iednego punktu światłości, sławą oswobodzenia Wiednia i chrześciaństwa pamiętny. Byłto piękny promień słońca, po którym wszystko w noc ciemną zapadło.,,

"Stan ten trwał także przez część większą wieku 18. Ale rzecz szczegolna, że los chciał własnie, ażeby Polska w chwili tracenia swoiey exystencyi polityczney, w nagrodę tego, istnienie moralne i literackie odzyskało, i ażeby Polacy, pośrod pieni Poetow oyczystych wstępowali do grobu, nad ktorym wznosiło się Mauzoleum historyi. Ostatni krol Polski Stanisław August Poniatowski, mąż pełen ducha i ukształcenia naukowego, wyborny xiążę, gdyby niebył zasiadł na tronie, usiłował, przynaymniey na wdzięczność przyszłych pokoleń zasłużyć; dla tego więc starał się ożywiać nauki i to było iedynem usiłowaniem, co się mu udało w ciągu iego panowania (1764 do 1795). Stanisław August zrobił dwór swóy środkowym punktem ukształcenia i dobrego smaku, poczynił rozmaite zakłady, grono mężów nayznakomitszych zrobiło pod okiem iego związek literacki, z tym wyraźnym zamiarem, by czuwać nad czystością ięzyka i tę iedyną drogą piśmiennę, zachować potomności bez skazy. W pierwszym rzędzie mężów, zaszczycaiących wiek Stanisława Augusta, widzimy Krasickiego, biskupa Warmińskiego, autora baiek satyr i rozmaitych poezyi. Naywięcey mocy okazał w rodzaiu komicznym. Nic przyiemnieyszego nie znam nad Krasickiego poezye. Autor początkiem tu znany piękny ustęp Krasickiego, będący w ustach wszystkich znawców literatury Polskiey, a zaczynaiącą się od tych wyrazów: "*Święta miłości kochaney oyczyzny* i t. d.,, tak daley o Krasickim rzecz prowadzi: "Obfitość szczęśliwych pomysłów i bogate źrodło dowcipu wyszczegolniaią bayki iego, w niektorych naśladuie La fontaina, lecz ma naywięcey zupełnie oryginalnych. Ma także powieści pisane prozą; zaymuiące prawdą opisów obyczaiowych. Drugi poeta Polski iest Trembecki, mąż talentów tak wyszczególniaiących się, że został twórcą zupełnie prawie nowego rodzaiu poezyi. Życie iego iest skutkiem szczególnieyszych zdarzeń, w których główną rolę grały romanse miłosne i poiedynki. W stylu swoim łączy właściwą polskiemu dzielność z dźwiękiem, przypominaiącym pienia Rzymu i Grecyi. Wszystkim sprężynom mowy ruch nadaie według upodobania. Słowa i zwroty zyskuią pod iego piórem nowe życie, nie znaną dotąd dzielność. Pisał od wiele, dytyramby i poezye przygodne. Główne dzieło iego, pod tytułem: Zofiówka, opiewa ogrod hr. Zofii Potockiey (w Tulczynie). Dzieło to i na ięzyk francuzki przełożone zostało, ale tak się ma przekład do pierwotworu, iak słaby odcień zachodzącego słońca, do promieni południowych dnia królowey. Ze względu na łagodność wyrażenia się bynaymniey nie dogonął go Karpiński; ale w piesniach swoich ma coś łagodnego i rozczulaiącego; co do serca przemawia. Przenosi nas na zielone brzegi czystych strumieni, marzeniem upiia przy mruczącym szumie wodospadu i łzę z oka mimowolnie wyciska. Dmóchowski udarował Polaków przekładem Illiady, który tak dalece zbliża się do wielkiego Homera, że gdy oryginał z kopią porównywamy, zostaiemy w wątpliwości, które z obu iest tłomaczeniem. Tenże przekładał także Eneydę i Ray utracony Miltona. Jest przy tem wybornym prozaikiem, a pisma iego wyszczególniaia się bystrością logiki i pięknością stylu. W Kniaźninie niewidać wprawdzie mocy Trębickiego i Karpińskiego słodyczy, ale widać przyiemność i dowcipnego sposób pisania Krasickiego. Ażeby iednak nie być rozwlekłym wymieniaiąc wszystkie nazwiska, maiące udział w odrodzeniu literatury Polskiey, ograniczę się tylko na wymienieniu tłomacza "Swiątyni w Knides,, Szymanowskiego, który pracą tą udowodnił zdolność ięzyka polskiego do naypięknieyszych wyrażeń.,, Autor listu wspominaiąc o historyi Naruszewicza, ktorego Tacytem polskim nazywa (przydomek dany mu ieszcze od współczesnych), przebiegaiąc następny czas woienny, tak mużom nieprzyiazny, powiada: "że tylko mnóstwo pieśni woiennych znamionowało charakter epoki tey, ale żadne większe dzieło nie wyszło wtedy z pod pióra autorow Polskich.